

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Henryk Ford



ciężko zachorował i przeszedł poważną operację, szczególnie dla 68-letniego człowieka.

Sowiety nie wydadzą generała mandżurskiego i jego armii

CHARBIN, 11.12. (Tel. wł.). — Przed paru dniami gazety doniosły, że rzekomo Sowiety zgodziły się wydać Japonii internowanego na terytorjum sowieckim generała mandżurskiego Su - Ping - Wena, a także 3 tys. jego żołnierzy. Okazuje się, że istotnie Japonia postawiła takie żądanie. Rząd sowiecki żądanie to odrzucił kategorycznie. Su - Ping - Wena wypuścił i generał ten dziś wyjechał do Europy, a jego żołnierze zostali osiedleni na Syberji na wolnych ziemiach.

Sowiety w nocy, w której odrzucają wydanie Su - Ping - Wena, zwracają uwagę Japonji, że na terytorjum mandżurskim znajdują się tysiące oficerów - białogwardziści, intrygujących przeciw Sowiecom, a nigdy nie żądano wydania ich rządowi sowieckiemu.

Katastrofa samolotu Pilot i pasażer zabici

MARSYLJA, 11 grudnia. (PAT.) — Samolot handlowy, pełniący służbę między Marsylią a Barceloną uległ dzisiaj katastrofie. Szczątki samolotu odnaleziono, a wśród nich zwięzłone ciało pilota. O 20 metrów od szczątków aparatu znaleziono ciało pasażera.

Jak przypuszczają, katastrofa nastąpiła z tego powodu, że pilot wskutek mgły przy lądowaniu zawadził podwoziem o ziemię.

Witos chce zaostrzyć kurs

Wystąpienie z sejmku tylko w porozumieniu z całą opozycją

Wywłaszczenie ziemi bez odszkodowania

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Wczoraj obradowała w dalszym ciągu rada naczelna Stronnictwa Ludowego. Przemawiał pos. Witos, który wygłosił dłuższy referat, krytykując obecny stan prawny i polityczny w Polsce, zaświadczając zastrzeżenia opozycji w kraju i w parlamencie, ale w granicach prawa. Kwestja wystąpienia pos.ów ludowych z sejmku może być aktualną jedynie w porozumieniu z całą

NIEMCY WRACAJĄ

na konferencję rozbrojeniową w Genewie Mocarstwa przyznały Rzeszy równość praw

GENEWA, 11 grudnia (Pat.) Narady pięciu mocarstw zakończyły się dziś podpisaniem deklaracji, na podstawie której NIEMCY POWRACAJĄ NA OBRADY KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Tekst deklaracji, którą Mac Donald imieniem swych kolegów zakomunikuje przewodniczącemu konferencji ma brzmienie następujące:

1) Rząd W. Brytanji, Francji i Włoch oświadczyły, że jedną z zasad, które winny służyć za wskaźnik konferencji rozbrojeniowej jest przyznanie Niemcom oraz innym mocarstwom rozbrojonym traktatami, RÓWNOŚCI PRAW w ramach systemu, któryby zapewnił wszystkim narodom bezpieczeństwo, i że zasada ta winna znaleźć swój wyraz w konwencji, która będzie zawarta w wyniku konferencji rozbrojeniowej.

Z deklaracji tej wynika, że odnośnie ograniczenia zbrojeń wszystkich państw winny być wpisane do projektowanej konwencji rozbrojeniowej. Naturalnie rozumie się, że szczegóły za stosowania takiej równości praw będą przedyskutowane przez konferencję.

2) Na podstawie tej deklaracji Niemcy oświadczyły, że są GOTOWE DO POWROTU NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWĄ.

3) Rządy W. Brytanji, Francji, Niemiec i Włoch gotowe są przyłączyć się do ponownego oświadczenia przez wszystkie państwa europejskie, że W ŻADNYM WYPADKU NIE BĘDĄ UŚILOWAŁY ROZWIĄZYWAĆ ZA POMOCĄ SIŁY JAKIEGOKOLWIEK konfliktu między sygnatariuszami.

4) Rządy te zdecydowały się współpracować w konferencji

z innymi mocarstwami, które sa na niej reprezentowane, usiłując bez zwłoki opracować konwencję, któraaby zrealizowała istotną redukcję i ograniczenie zbrojeń wraz z postanowieniami co do jej późniejszej pracy w sensie DALSZYCH REKONSTRUKCJI.

Rozmowy pięciu mocarstw są zatem skończone.

Deklaracja, podpisana w dniu dzisiejszym, przedstawiona zostanie we wtorek przedyżm konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 11 grudnia. (Pat.) Minister von Neurath wyjechał dziś popołudniu do Berlina. — Premier Mac Donald i wiceminister Paul Boncour opuścili Genewę wieczorem.

BERLIN, 11 grudnia. (Pat.) Po ustaleniu definitywnej re-

dakcji formuły genewskiej, minister Neurath został upoważniony przez kanclerza von Schleichera do oficjalnego oświadczenia, że Niemcy powrócą na konferencję rozbrojeniową. —

Krwawe starcia w Berlinie między hitlerowcami i komunistami

BERLIN, 11.12. (PAT) — Przez cały dzień dzisiejszy dochodziło do licznych starć między członkami bojówek radykalnych ugrupowań. Najostrzejsze zażęcia miały miejsce między komunistami a hitlerowcami, przyczem doszło do strzałów. Wielu uczestników bójek odniosło rany. Policja musiała interwenjować, rozpedzając m. in. powtarzające się demonstracje uliczne komunistów. W kilku wypadkach dokonano aresztowań.

Francja i Anglja płacą Ameryce Zgodne stanowisko Paryża i Londynu w sprawie długów

PARYŻ, 11.12. (PAT) — Rada ministrów wypowiedziała się jednogłośnie za dokonaniem w dniu 25 b. m. spłaty d'ugu Ameryce w sumie 19,800,000 dolarów z zachowa-

niem zastrzeżeń wysuniętych przez komisję parlamentarną.

Na decyzję rządu wpłynęła przede wszystkim chęć zachowania równowagi między rozwiązaniem sprawy d'ugów przez Francję i An-

glię oraz charakter pojednawczy polityki amerykańskiej, poparty przez ostatnie informacje z Waszyngtonu. Następnie na decyzję rządu wpłynęło zbliżenie, jakie nastąpiło między stanowiskiem komisji finan-

sowej i spraw zagranicznych a tezą rządową.

W kołach politycznych potwierdzają, że z d'ugiej rozmowy Herriota z ambasadorem W. Brytanji w Paryżu, jaka odbyła się przed posiedzeniem gabinetu wynika, że w postępowaniu Paryża i Londynu w sprawie długów istnieje najzupełniejsza zgodność.

LONDYN, 11.12. (PAT) — Nota angielska do St. Zjednoczonych, będąca odpowiedzią na ostatnią notę amerykańską, wyraża zadowolenie z powodu przyjęcia, z jakim w St. Zjednoczonych spotkała się propozycja angielska przedyskutowania i dokładnego zbadania punktów wymienionych w nocie angielskiej z dnia 1 grudnia r. b. Po dokładnym zastanowieniu rząd angielski nie widzi jednak żadnego powodu do zmiany ogólnych wniosków, jakie zawiera ta nota. Rząd angielski jest nadal przekonany, że jedynie odroczenie spłaty mogłoby usunąć powstałe trudności i wyraża głębokie ubolewanie, że rząd St. Zjednoczonych nie zdecydował się zalecić podobnego rozwiązania kongresowi. Zdaniem rządu angielskiego, spłata, która ma być dokonana w dniu 15 grudnia, nie może być uważana za wznowienie dorocznego wyplatu przewidzianych przez istniejący układ. Rząd angielski uważa, że rata, która będzie zapłacona w połowie grudnia powinna być wzięta pod uwagę w chwili zawarcia ostatecznego układu. Wyplata zostanie dokonana w złocie, ponieważ będzie to najmniej szkodliwym

Ograniczenia dewizowe

zaleca b. minister skarbu p. Czechowicz

WARSZAWA, 11 grudnia. — Był min. skarbu Czechowicz napisał książkę na temat kryzysu gospodarczego w Polsce, która w niedługim czasie pojawi się w druku. Porusza ona najbardziej aktualne zagadnie-

nie chwili obecnej, jak kwestje obiegu pieniężnego, długów zagranicznych, politykę kartelową, walkę z bezrobociem i ochronę rolnictwa.

W sprawie obiegu pieniężnego, wypowiada się p. Czechowicz za jego podwyższeniem, jednakowoż bez inflacji i bez zagrożenia stołności waluty, wychodzi on bowiem z założenia, że potęgające się ciężkie położenie w Polsce paraliżuje życie gospodarcze i utrudnia osiągnięcie równowagi budżetowej. Aby to osiągnąć, autor uważa za konieczne zapobieżenie dalszemu odpływowi złota i dewiz z Banku Polskiego, a zatem — ograniczenia dewizowe i zaprzestania spłacania długów zagranicznych w walucie obcej.

W sprawie walki z bezrobociem proponuje p. Czechowicz wprowadzenie elastycznych prac, w stosunku do rolnictwa uważa za konieczne całkowite umorzenie zaległości podatkowych, natomiast sprzeci-

wia się umorzeniu tych zaległości w stosunku do przemysłu skartelizowanego.

Zmniejszenie obiegu pieniężnego

Obieg pieniężny w kraju w listopadzie r. b. zmniejszył się o 80,5 milj. zł. i wynosił na koniec tego miesiąca 1.288,6 milj. złotych. Obieg biletów bankowych na skutek głównego wzrostu natychmiast płatnych zobowiązań przy jednoczesnym zmniejszeniu się portfela wekslowego i pożyczek zastawnych, obniżył się w ciągu ubiegłego miesiąca o 65,4 milj. zł. do 997,1 milj. zł. Również wskazuje spadek i emisja skarbowych, a mianowicie: obieg monet srebrnych zmniejszył się o blisko 11 milj. złotych do 201,4 milj. zł., a bilon o 4,4 milj. zł. do sumy 94,5 mili-

Szpiegostwo przemysłowe

Aparaty fotograficzne w dziurkach od guzików

Przed wojną szpiegostwo przemysłowe, jako takie, było wprawdzie znane, ale odbywało się wiecej w formie pośredniej t. zn. drogą nadużywania patentów, podrabiania gotowych wyrobów, kopjowania modeli itp. Rzadsze były wypadki bezpośredniego szpiegowania metod pracy lub tajnych sposobów produkcji na miejscu t. j. w warsztatach, laboratorjach, salach rysunkowych itd. Ten ostatni sposób szpiegowania rozszerzył się dopiero w czasie wojny i po wojnie. Podczas wojny chodziło głównie o wydobycie tajemnic produkcji materiału wojennego, jak broni, amunicji, chemikalji. Natomiast po wojnie dążność wszystkich państw do samowystarczalności stała się motywem szpiegowania w innych państwach metod i środków produkcji. Dlatego też ustawodawstwa nie były dotychczas tak rozbudowane, aby skutecznie chronić rodzimy przemysł przed szpiegostwem przemysłowym; wystarczały pod tym względem przeważnie ustawy patentowe. Obecnie przestępstwo szpiegostwa przemysłowego nabrało innych kwalifikacji prawnych tak, że wkroczyć musiało ustawodawstwo karne.

Ciekawy wypadek szpiegostwa przemysłowego jest przedmiotem artykułu, opublikowanego przez jedno z pism, z którego wynika, że jeden z poważnych przemysłowców na terenie Czechosłowacji, który zajmował w świecie niemal stanowisko monopolowe, zamiera z powodu szpiegostwa jego metod pracy wzgl. środków produkcyjnych. A mianowicie chodzi o przemysł szklany (zdobniczy) w Gablonz.

W domu instytutu szklanego w Gablonz znajduje się pokój, w którym w czterech witrynach wystawione są najpiękniejsze wzory gablonckiego zdobnictwa szklanego — ale wytwory te nie pochodzą z Czechosłowacji, lecz

z Osaki, Casalmaggiore, Warszawy i Madrytu. Wobec tego, stanowisko monopolowe przemysłu gablonckiego pozostało tylko legendą, bo wystawione towary szklane dowodzą, że robota gabloncka nie tylko jest naśladowana, ale pod względem technicznym nawet ją przewyższają. Japoński przemysł szklany stosuje nowe sposoby manipulacji szkła, których fachowcy czechosłowaccy nie mogą sobie wytłumaczyć. Ciekawe jest, że wytwory włoskiego przemysłu biżuteryjnego w Casalmaggiore oraz wystawione hiszpańskie wzory, wykazują gatunki towarów, które jeszcze przed rokiem wyłącznie wytwarzano w Gablonz. Ale te przemysły mogły powstać jedynie wówczas, jeżeli uzyskały wiadomości o tajemnicach fabrykacji, znanych i stosowanych poprzednio wyłącznie przez przemysł gabloncki. Długo technicy stali przed zagadką, jak tajemnice te znalazły drogę

zagranicę, aż podejrzenie, które padło na „niewinnych“ japońskich kupeców, wojażerów, domokrażców, okazało się uzasadnionem.

Dopiero przed dwoma laty przystąpiono do organizowania walki obronnej przeciw szpiegostwu przemysłowemu. Stworzono organizację nadzoru, posiadającą w każdym zakładzie gablonckiego okręgu swoich mężów zaufania, którzy obserwują wszystkich obcych i stale zdają sprawę z ich zachowania się. Przez długi czas władze zachowywały się wobec tych środków obrony biernie. Dopiero w ostatnich tygodniach, kiedy poznano niebezpieczeństwo, które już pozbawiło światowy przemysł gabloncki wielkich rynków zbytu, władze poświęcają większą uwagę zachowaniu się

Woda gorzka „Franziska-Józefa“ — usuwa zaburzenia trawienia, bóle głowy i obłożenie języka. Żąd. w apt.

zagranicznych tajnych agentów. Obecnie mężowie zaufania przemysłu pracują wspólnie z władzami i p. j. Przemysł żądał również silniejszej ochrony karno - prawnej, czemu władze ze względów dyplomatycznych opierały się. Dopiero na skutek wprowadzenia w Niemczech dekretem prezydenta sadowych postanowień orzeczeń zdradzie przemysłowej, szpiegostwu itd. władze również przystępują do uregulowania sprawy.

Pouczającym jest wypadek szpiegostwa warsztatowego w Gablonz, dokonanego przez czterech chińczyków. W 1930 roku przybył do Gablonz mały chiński handlarz uliczny. Skromny, z miłym uśmiechem, zasięgał informacji o możliwościach eksportu do Azji wschodniej. Po kilku tygodniach ożenił się z córką drobnego fabrykanta i wniósł do władzy przemysłowej podanie o patent na prowadzenie

nie interesu eksportowego w Gablonz. Równocześnie z nim przybyło do Gablonz trzech innych chińczyków. W maju tego roku przyłapano jednego z nich, gdy usiłował sfotografować maszynę jedną z hu-szklanych. W miesiąc później dwóch chińczyków chciało zakupić w sklepie maszyn, specjalne maszyny dla prasowania szkła i wyrabiania pereł. Nadto stwierdzono, że w ostatnich tygodniach wschodnio - azjatyccy handlarze, którzy w towarzystwie sekretarzy — w rzeczywistości inżynierów — przybyli do Gablonz, próbowali dokonać zdjęć maszyn i wzorów zapomocą maleńkich aparatów fotograficznych, umieszczonych w dziurkach od guzików. Nie dowiedziano się nigdy o tych sprawach, gdyby jeden z azjatyckich handlarzy nie był dał do wywołania u fotografa w Gablonz rolki filmowej. Fotograf poznał wartość zdjęć i zrobił doniesienie.

Dopiero wtedy władze wkroczyły i zarządziły wydalenie całego chińskiego towarzystwa. Chińczycy udali się tedy do innych okręgów przemysłu szklanego, ale i stamtąd ich wydalono. — Zresztą wmieszany w sprawę tego szpiegostwa przemysłowego był również jeden z zadłużonych eksporterów gablonckich. — Skutki tego szpiegostwa nie dały na siebie czekać, czego dowodzą wzory, otrzymane w ostatnich dniach przez jedną z firm gablonckich z Hongkong. Towary te zostały sporządzone zapomocą procesu „kombinekcyjnego“, który Gablonz stosuje dopiero od krótkiego czasu i który miał zdobyć ponownie wschodnio - azjatycki rynek. Obecnie japońska fabryka szkła w Osaka konkuruje z wyrobami gablonckimi, ofiarując towar po cenach o 50 proc. niższych.

(ms.)

Wkrótce!

Superfilm prod. 1932 | 33 p. t.

Zemsta Tonga

dramat chińczyka, jego miłości i namiętności

W rolach gł.

Lorella Young
i E. Robinson

Wkrótce!



PIECYK ELEKTRYCZNY

szybko ogrzewa mieszkania, biura, sklepy i fabryki. Idealne w użyciu. Niszczą wilgoć w lokalach.



Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę
w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115

Telef. 134-42.

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

Do piecyków stosuje się taryfę ulgową kilowat 25 gr.

KINO TEATR
CZARY
Dźwiękowy
Dziś i dni następnych!

Zabójstwo o Świcie

Potężny dramat detektywno-kryminalny odsłaniający tajniki życia ludzi podziemi w 16-tu wielkich aktach.
Nadprogram: Komedja w 2-ch aktach. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Początek o g. 4-ej

KINO TEATR
PALACE
Dźwiękowy
Drugi tydzień
niebываłego
powodzenia!

Tallulah
Bankhead
oraz Gary Cooper i Charles Langhton
w najnowszym arcyfilmie dźwiękowym 1932/33
Szatan Zazdrości
Nadprogram: Najnowsze aktualności dźwiękowe Foxa

Ostatnie dni!
Ceny zniżone!

Zł. 1⁰⁰, 1³⁰, 1⁵⁰ i 2⁵⁰

Początek o g. 4-ej po poł.

Wielka Sensacja!

Od dziś, dn. 12 grudnia
w godz. 4 i 6 w.

I-szy Palestyński 100-proc. film dźwiękowy p. t.
„NOWA PALESTYNA”
Mówiony i śpiewany w języku hebrajskim. Od dziś w kinie **SPLENDID**

P. Toeplitz magnatem filmowym

Syn prezesa „Banca Commerciale“ na czele największej wytwórni włoskiej

Wizyta rzymskiego korespondenta „Głosu Porannego“

Rzym, w grudniu

Grudniowy poranek jest tak słoneczny i „wiosenny“, że trudno usiedzieć w domu, — choć mus wolno do pracy! Odkładamy więc zajęcia na później by coprędzej przeistoczyć się w „turystkę“, — bo czyż jest miasto, gdzieby można znaleźć tyle do zwiedzania?

Precz z Baedekerem — niepotrzebnym ciężarem! Wyruszam na miasto sama i zaczynam głęboko się zastanawiać nad sposobem najlepszego wykorzystania tej rzadkiej okazji — wolnego całkowicie przedpołudnia. Jest przecież obecnie w Rzymie tyle ciekawych rzeczy, mogących zainteresować i archeologa (nowe wykopaliska) i gorącego wielbielca sztuki „Nocentini“ (1900...), Wyrosły nowe budowle, uderzające prostotą swojej architektury, a ułożone we wszystko co „racjonalny“ styl stworzył dla wymagań i komfortu dzisiejszego życia.

Gdy przechodziłam ulicą uderzył mnie właśnie nowy gmach ministerstwa „Korporacji“. — Z jaką szybkością buduje się dzisiaj! Fasada składa się z linii tylko prostopadłych i poziomych, jedyna ozdoba — wspaniała brama — rzeźbiona w brązie — przedstawiająca symbole oświaty i sztuki.

Namysliłam się czy nie pójść zwiedzić jeszcze raz wystawy „Dziesięciolecie“ faszyzmu. — Jest ona świetnie urządzona i nader zajmująca, dzięki dokumentom historycznym i artystycznym ilustracjom. Lecz wymaga wielkiej odporności fizycznej i duchowej; Nie wolno jak na zwykłej wystawie obejrzeć, według upodobania kilka sal i cofnąć się do drzwi wejściowych. Istnieje, jak w ruchu samochodowym tak zwana „jednokierunkowość“ i trzeba więc z konieczności przedelflować przez labirynt wszystkich leżących sal aby dotrzeć wreszcie do wyjścia...

Wielki afisz, zawiadamiający o Wystawie Kolonialnej w ogrodzie zoologicznym wydaje mi się przez chwilę ponętnym. Zaprowadziłby mnie do „Zoo“, tak pięknie położonego i ozdobionego południową florą (pod względem ilości zwierząt zajmuje trzecie miejsce w Europie). Ostatnio dużo mówiono o muzeum zoologicznym; znajduję się tam jeden z niewielu zachowawczych okazów pingwina arktycznego, którego rasa całkiem zaginęła. Lecz perspektywa zobaczenia tego pingwina wydaje mi się zbyt melancholijna; ciągnie raczej do czegoś weselszego, do rzeczy żywych, aktualnych, rasy XX wieku, czegoś, co obiecuje liczne i urozmaicone potomstwo. I oto genialna idea: czyż nie lepiej udać się dla zwiedzania zakładów „Cines - Pittaluga“, — największej i jedyniej 100 proc. włoskiej wytwórni filmów?..

„Cines“ — „fabryka iluzji“ — robi wrażenie jakiegoś samu-

dzielnego państewka: wielkie budynki, każdy o innym przeznaczeniu, trzy teatry, jeden niemy i dwa dźwiękowe, gmachy z salami projekcyjnymi, biura, restauracje, kąpiele i t. d. Wszystko to otoczone ogrodami malowniczymi, które służą do zdjęć na powietrzu. Maszyny i urządzenia techniczne, pierwszorzędne pod względem technicznym, podług najnowszych systemów amerykańskich. Przy umiejętnej reżyserji powinnyby produkować filmy na bardzo wysokim poziomie.

Wstęp do tych wszystkich zakładów jest dla obcych bezwzględnie wzbroniony, tylko dla prasy robi się czasem wyjątek; „Sezamowe“ drzwi otwierają się naoścież szczególnie dla polskich dziennikarzy — od czasu i k generalnym dyrektorem tow. rzystwa został o. Ludwik Toeplitz, syn prezesa „Banca Commerciale“.

Tow. „Cines - Pittaluga“ za dawnej dwrekeji, w ciągu ostatniego roku miało w bilansie 38 milionów deficytu i wtedy to zwrócono się do L. Toeplitza z prośbą o zajęcie stanowiska kierownic ego. Toeplitz objął je, biorąc w swoje ręce nietylko zarząd finansowy, lecz po święcąc się z zamiłowaniem kierownictwu całej produkcji, we wszystkich jej dziedzinach. Od tego czasu, t. j. od kwietnia 1932 roku „Cines“ rozpoczęło nowe życie, zabiło tam żywsze tętno. Produkcja stała się bardziej intensywna, bogatsza i oryginalniejsza. Dzięki inicjatywie Toeplitza, jego gorliwości i niestrudzonej pracy wytwórnia „Cines“ kręci obecnie dwa filmy na miesiąc. — Kompetentne jednostki rozumieją więc, jakie „tempo allegro“ jest przy ich wykonywaniu!

Rozwój i postęp produkcji uwidacznia się coraz bardziej, chociaż hamuje wielki brak „gwiazd“ filmowych i wszędzie szukają zdolnych i odpowiednich aktorów. Pomimo to pu-

bliczność kinowa coraz bardziej interesuje się miejscowymi filmami; kilka włoskich filmów wyświetlono ostatnio z powodzeniem zagranicą, jak np. dźwiękowiec „Pergolesi“ (z życia słynnego kompozytora) i z urawkami jego własnych utworów) i „Mężczyźni, — co to za hultaje“ — film pełen humoru i zabarwieniem lokalnym.

Dr. Toeplitz, z wrodzoną mu uprzejmością, przyjmuje w swoim gabinecie korespondentkę „Głosu Porannego“ opowiadając jej o dążeniach i przyszłych planach produkcji. Z przejęciem mówi o filmie, który ma stanowić elou obecnego sezonu i rewelację dla ekranu międzynarodowego. Nazwa jego brzmi „Stal“, a akcję ułożono podług tekstu, napisanego przez Pirandello, specjalnie na zamówienie „Cines“. Widownia tego filmu jest olbrzymia huta stalowa w Terni. Jest to miejscowość położona niedaleko Rzymu, słynna ze swych przepięknych wodospadów, k'órvch część została obecnie wywzskana na użytek zakładów hut. Treść „Stali“ jest odzwierciedleniem życia robotników i maszyn; przepiękny rytm tego świata maszyn — apoteoza techniki i jego tragedja. Na tle tego wielkiego dramatu olbrzymów rozgrywa się prosty, ludzki dramat uczuciowy, między dwoma robotnikami i kobietą.

Charakterystyczne jest, że tylko rolę tej kobiety gra prawdziwa aktorka (Iza Pola), wszyscy inni — to autentyczni robotnicy. — Film się kręci już od miesiąca w zakładach huty stalowej Terni, wszystkie więc zdjęcia są bezwzględnie prawdziwe i przez to w najwyższym stopniu cenne.

Odpowiednią muzykę skomponował znany włoski kompozytor Malipiero — syntetyzując rytm potężnych maszyn, a jako kontrast — sielankowe motywy odpoczynku, miłości i ludowych piosenek.

Wstępujemy na chwilę do teatru dźwiękowego, gdzie mam sposobność asystować przy kręceniu jednej sceny z dźwiękowca „Głos z oddali“ i podziwiać w niej młodzieńca tak pięknej, atletycznej budowy, że z zaciękawieniem informuję się kim jest ten nieznan dotąd aktor. Okazuje się, że to student uniwersytetu, którego niedawno „odkryto“ i niewątpliwie wkrótce będzie należycie oceniony na ekranie. Doprawdy szkoda, że istnieje tylko „Miss“, a nie „Mister“ Europa“, gdyż ten Apollo miałby z pewnością wielkie szanse do uzyskania owego tytułu.

W drugim teatrze kręca film „Pieniądz albo życie“ film humorystyczny na tle spekulacji giełdowych. W specjalnie komicznych, a jednocześnie nader ryzykownych, akrobatycznych momentach wlotu (makler giełdowy rozumiał się na aeroplanie w powietrzu nie mając pojęcia o kierowaniu aparatem) bierze udział jeden z najświetniejszych pilotów włoskich De Bernardis.

W restauracji, gdzie zaprosili mnie na „aperitivo“ zastaję radosny nastrój, pełen podniecenia: wielkie powodzenie miała wczoraj premiera dźwiękowa „Błękitna Brygada“. Film o charakterze wybitnie lotniczym, z b. licznym udziałem włoskiej aeronautyki (notabene o tendencji nie całkiem pacyfistycznej). Tego rodzaju filmy, sadzę, są wynikiem braku dobrych aktorów - „solistów“; dla tego też bohaterami są inne elementy: maszyny, aeroplany, znakomicie lotnicy.

Żegnając się serdecznie z p. Toeplitzem, wyraziłam życzenie zobaczenia filmów jego wytwórni także i w Polsce. Mam wrażenie, że było to dla niego najmiłszym wyrażeniem mego uznania i wdzięczności za jego uprzejmość.

J. M.



LAWRENCE TIBBETT
LUPE VELEZ

razem!!!!

w filmie mistrzowskiej reżyserji
W. S. Van Dyke'a

Nenita, Kwiat Hawanny

upojne pieśni, czar egzotycznego nieba, arcyciekawe sytuacje i bujny temperament poludniowców oto to tego filmu, którego premiera już jutro w „Casinie“

Björnstjerne Björnson w anegdocie

O znakomitym pisarzu norweskim krążyło w swoim czasie mnóstwo anegdot. Oto jedna z nich:

Pewnego razu odwiedził Björnsona w jego posiadłości wiejskiej jeden z polityków i posłów do Stortingu. Rozejrzawszy się dokładnie w otoczeniu wielkiego pisarza, rzecze gość:

— Godzien jesteś, mistrzu, zażdrości! Towarzyszy ci nietylko sława poety, ale i powodzenie materialne.

Björnson uśmiechnął się lekko i odparł:

— Myli się pan głęboko. Możliwe, iż jestem wielkim poetą, ale moja sytuacja majątkowa nie należy do najlepszych. Jutro np. muszę spłacić dług 100-koronowy, a na poczet tej sumy nie mam ani grosza i nie wiem, jak to załatwić. A może założy się pan ze mną o sto koron, iż muszę wyżyć nietylko siebie i żonę moją, ale jeszcze 28 gab?

Gość zaśmiał się wesoło:

— Przyjmuję zakład i pewien jestem wygranej.

Björnson ujął gościa pod ramię i zaprowadził do ogrodu. Tam wskazał mu mały pawilonik, stojący przy murze.

— Proszę, patrz pan — rzekł Björnson, otwierając drzwi pawilonu. Tu oto mieści się kurnik: dwadzieścia siedem kur i kogut. Muszę zatem dbać o wyżywienie nietylko siebie i żony, ale i 28-miu moich skrzydlatych wychowanców.

Trudno, ma pan rację, mistrzu! Przegrałem zakład!

— A ja, — dodał Björnson — będę mógł uregulować jutro mój dług.

Popierajcie Tydzień Zapalki T-wa Nies. Pom. Bieanym Chorym i Położnicom "Linas-Hacholim"

Marsz głodowy na Waszyngton



Na zdjęciu widzimy pochód z transparentami, zawierającymi hasła demonstrantów.

„LUNA“
III-ci tydzień rekordowego powodzenia!
Ostatnie 3 dni!

Najweselszy film świata

Krół-to ja w roli gł. Vlasta Burian

Ceny zniżone! Zł. 1.60, 1.09 i 49 gr.

Początek o g. 4 pp.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

Odczyty i feljetyony radjowe

Dnia 14.12 o godz. 16,40 o „emigracji” postępczości w latach 1865 — 1880” mówił będzie przed mikrofonem warszawskim p. Władysław Malinowski.

Tegoż dnia o godz. 17,40 p. J. Miedzińska, inspektor pracy — zabierze głos w sprawie „racjonalizacji przemysłu, a zatrudnienia kobiet”, nawiązując do licznego udziału kobiet we wszystkich dziedzinach pracy zawodowej, dzięki czemu praca ich musi być rozpatrywana pod kątem widzenia szkodyliwych wpływów na organizm kobiety.

Dnia 17.12 o godz. 16,40 transmitowany ze Lwowa odczyt dr. Zofii Krzemienieckiej przypomni audytorjum radjowemu ciekawą postać „romantycznego rycerza Polski porobiorowej” — Michała Czajkowskiego. Sadyka - Paszy, któremu Słowacki poświęcił swój romantyczny satyryczny wiersz.

Dnia 15.12 o godz. 19,30 feljeton p. t. „Ludzie są dobrzy” wygłosi red. Jan Piotrowski.

Tegoż dnia w przerwie koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej wybitny krytyk literacki podzielił się przez mikrofon z radiosłuchaczami aktualnościami ostatniego tygodnia w obrębie życia literackiego.

Dnia 17.12 o godz. 22,40 feljeton p. Romualda Baławelera przeniesie radjosłuchaczy do „największego miasta Europy” innego niż wszystkie miasta europejskie, niż wszystkie miasta świata, co stało się nową charakterystyczną i najwybitniejszą cechą Londynu, który dał świadectwo do zachowania swej indywidualności.

Dnia 13.12 o godz. 22,00 odczytana zostanie w dziale radjowych kwadransów literackich nowela wybitnej autorki, piszącej pod pseudonimem Mieczysława Weinerta. Będzie to „Zasłubiny pana de Ponthievre”. Opowiadanie rozgrywa się w czasie rewolucji francuskiej i stanowi perełkę młodej literatury polskiej.

Dnia 15.12 o godz. 19,30 pozna się audytorjum radjowe z opowia-

Zjazd P. O. W. w Łodzi

Defilada i poświęcenie sztandaru

Jeszcze w dniu onegdajszym rozpoczęły się w Łodzi uroczystości powiatowe, połączone z poświęceniem sztandaru, ufundowanego staraniem członków POW. oraz wyborami nowych władz.

Na zebraniu członków POW, które odbyło się w lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 85 dokonano wyboru zarządu, do którego weszli p. p. Berkowicz (przewodniczący) pośanka Marcyńska, Dunajewska, Busiakiewicz Barczewski, Wężyk, Folt, Braun przedpełski i Zajczkowski.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych odbyła się zbiórka powoiaków i wszyscy udali się pochodem na nabożeństwo do kościoła garnizonowego, przy ul. św. Jerzego. W nabożeństwie udział wzięli przybyli przedstawiciele zarządu głównego POW. w osobach wiceprezesa Budzyńskiego i wiceprezesa Federacji Ryszkiewicza oraz p. Dublaszewskiego.

Domy z... bawełny

Na otwartym ostatnio kongresie dorocznym instytutu włókienniczego Stanów Zjednoczonych przedstawiony został m. in. projekt budowy domów mieszkalnych, domów weekendowych i garaży z towarów bawełnianych. Zarówno ściany zewnętrzne, jak i wewnętrzne oraz dachy tych domów mają być wykonane z tkaniny bawełnianej, powleczonej specjalną mieszaniną, chroniącą przed ogniem i nie przepuszczającą wody. Przeprowadzone w czasie kongresu eksperymenty dały niezwykle zadawalające rezultaty. Obliczono, iż na budowę domu mieszkalnego trzeba będzie zużyć około 775 jardów kwadratowych towarów bawełnianych, na budowę domu weekendowego — około 585 jardów kwadratowych tkanin bawełnianych.

daniem o mądrości „Psa - filozofa” napisanym przez autora wielu miłych nowel — Mieczysława Smolarskiego.

wo do kościoła garnizonowego, przy ul. św. Jerzego. W nabożeństwie udział wzięli przybyli przedstawiciele zarządu głównego POW. w osobach wiceprezesa Budzyńskiego i wiceprezesa Federacji Ryszkiewicza oraz p. Dublaszewskiego.

Z przedstawicieli władz obecni byli: wojewoda Jaszczołt, gen. Małachowski, gen. Olszyna - Wilczński, wicewojewoda Potocki, starosta Podobiński, insp. dr. Torwiński, insp. Niedzielski, wice-starosta Rosicki oraz liczni przedstawiciele bratnich organizacji i delegacje P. O. W. z terenu województwa łódzkiego wraz ze sztandarami.

Po nabożeństwie wygłosił ekolicznościowe kazanie ks. kapelan Zieliński, poczem nastąpiło poświęcenie sztandaru łódzkiego P. O. W.

Po poświęceniu sztandaru uformował się pochód powoiaków, którzy udali się na Plac Wolności, gdzie przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki złożony został wieniec, poczem przeddefilowali ul. Piotrkowską Cegielnianą, Kilińskiego do Pomorskiej, gdzie przed radą miejską odebrał defiladę wojewoda Jaszczołt w towarzystwie gen. Małachowskiego.

O godzinie 13-ej odbył się zjazd powoiaków w sali rady miejskiej pod przewodnictwem p. Fichny. Po odczytaniu nadesłanych depesz przez gen. Rydza - Śmigłego, ministra Hubickiego, min. Jędrzejewicza wojewodę Kirtiklisa i in. wygłosił podniosłe przemówienie kierownik Berkowicz podkreślając historyczną rolę P. O. W.

O godzinie 15 w kasynie oficerskim urządzony został obiad, na którym zebrani powoiacy i licznie zaproszeni goście wspominali dni walki o niepodległość.

Humor zagraniczny



— Czy mam ci pomóc, Wikciu?
— Nie, dziękuję bardzo, szanowna pani — mam teraz moc roboty.

OSYP DYMOW

Kafara...

Zadanie nasze polegało na nakręcaniu scen z życia Legji cudzoziemskiej w Afryce. Prócz reżysera i pomocnika asystenta pojechali z nami jeszcze: Oskar Beil, „intrzygant”, morowaty chłop a zarazem wymyślny aktor, pojechali też dwie gwiazdy: męska i żeńska, które miały wziąć udział w „krwawej” walce mściwych beduinów.

W Marsylii pojawił się mąż naszej gwiazdy kobiecej, p. Steinholz. Publiczność mało wiedziała o tem, że piękna czarująca Ignata Moelwe nazywa się w Łodzi prywatnym pani dr. Steinholz. Mąż jej był to mężczyzna wysokiego wzrostu, o szerokich barkach, energicznych rysach twarzy i wielkich, pełnych wyrazu oczach. Znano go jako wybitnego fachowca w zakresie etymologii sfer tropikalnych. Specjalnością jego było badanie życia skorpionów i pajęczaków.

Bawiliśmy już w Afryce drugi z kolei miesiąc, ale praca posuwała się wolno naprzód. Beduini, którzy dokonali mieli ataku na fort Legji cudzoziemskiej, nie byli zadawoleni z honorarjów i zastępkowali. Reżyser przedsięwzięcia zatem poszukiwania za szczeniem bar dziej laknącym krwi,

Blondynka Ignata Moelwe była jedyną kobietą w miejscu naszego pobytu. Oficerów i załogę fortu opadł paroksyzm „kafara”. Czy wiecie, co to jest „kafara”? — Jest to choroba psychiczna, jakiej ulega Europejczyk na pustyni. Choroba ta jest czemś w rodzaju połączenia nostalgii melancholijnej i gorączkowych snów za białą kobietą. W odpowiednich okolicznościach choroba ta przybiera takie formy, że staje się bodźcem do zbrodni, a nawet samobójstwa.

Także i nasz „intrzygant” Oskar zapadł rzekomo na „kafarę”. Nieznacznie w niezrozumiały sposób uśmiechając się — prześladował krok w krok panią dr. Moelwe - Steinholz. Stałe znajdował się w pobliżu niej i pierwszy witał ją pozdrowieniem „Dzieńdobry”, a ostatni żegnał słowami „Dobranoc”.

Wczesnym już rankiem młody uczonek zwykł był opuszczać fort. Do domu wracał już wieczorem, kiedy piekielny upał zmniejsza się do 70 stopni — 30 co było już dla nas „przejemnym chłodem”.

Czy dr. Steinholz nie zauważał wzrastającej przyjaźni naszego „intrzyganta” do swojej żony? Czy nie zauważał tej przy-

jaźni, która pod działaniem gorących promieni słońca zmieszana z trucizną choroby „kafara” przybierała z każdym dniem groźniejsze formy? Nie mogliśmy tego stwierdzić tak od razu.

Oświadczył nam pewnego razu swoim uprzejmym tonem, że udało mu się wyhodować nowy gatunek skorpionów. — Przez skrzyżowanie skorpiona czarnego i brunatnego powstał jakiś nowy gatunek.

— Czy chcielibyście państwo zobaczyć ten nowy gatunek? Przyniosłem tu z sobą kilka takich egzemplarzy. — Mówiąc to, pokazał skrzynie.

— Naco wogóle przydać się może to świństwo? — zapytał Oskar.

— Nigdy nie można wiedzieć — odparł badacz — kto niekiedy przynosi więcej pożytku, albo też i szkody — skorpion czy wybitna, dobrze płatna gwiazda filmowa.

Czy „roztargniony” uczonek chciał przez to powiedzieć coś szczególnego? Piękna Ignata wprawiła piękne swoje oczy w ruch i zakończyła pauzę, jak się wytworzyła: mąż mój nie rozumie się wogóle na filmie.

A potem nastąpiła noc, przyszły błogosławione godziny pustyni. Księżyc w pełni rzucał szczególnie czarne cienie, okolica nabierała skutkiem tego czegoś baśniowego, fantastycznego. Żołnierze w dole, w napół otworem stojących kazamatkach mamrotali przez sen „Piękna

kobieta, białe bóstwo”. Oficerowie w górze na płaskich dachach szepotali przez sen: „Ignata, Ignata”.

Zdalem widziałem, jak szła u boku męża. Zdawało mi się, jakoby rozmowa ich nie miała przebiegu zbyt pokojowego. Potem zacząłem się przygotowywać do snu na paskim dachu warownej budowli. Oskar zaszył się zupełnie sam gdzieś na otwartej werandzie sąsiedniego domu. Mogłem go zgóry obserwować dokładnie, jak nakrywał łóżko szerokimi białymi prześcieradłami. Jest rzeczą powszechnie wiadomą i częstokroć stwierdzoną, że skorpion nigdy nie pokaże się na białej plamie. Ten szczęśliwy dla człowieka zwyczaj czarnego i mniej niebezpiecznego, brunatnego skorpiona bronił nas całkowicie od trucicielskiego ich ataku. Zasnąłem.

Potem przebudziłem się znowu. Czy był to ciemny cień groźącego niebezpieczeństwa, cień mędrzy niż czujna rozważa człowieka? Czarodziejska cisza panowała wokół na horyzoncie prastara cisza pustyni, cisza dziś zupełnie tak samo głęboka jak cisza w dzień stworzenia. A nad tą martwo - żywą pustynią świeciła martwo - żywa planeta, księżyc, upiór kosmosu. Cienie rozsnuwane teraz przez światło księżycy o północy, były teraz nieruchome jakby skamieniałe. Nieruchome? W dole na werandzie, gdzie spał Oskar, rusza się jednak coś przecie... Łazi...

Co usłyszymy dziś przez radio?

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
15.30 Płyty gramofonowe.
16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny).
16.40 „Co i jak czytać — dziedziny przyrody”.
17.00 Muzyka lekka.
18.00 Koncert solistów.
19.00 Rozmaitości.
19.00 Komunikat Izby Przemysłowej w Łodzi.
19.30 Na widnokręgu.
20.00 Operetka ze studja „Paganini”.
22.00 Skrzynka pocztowa techniczna.
22.15 Płyty gramofonowe.
23.00 Orkiestra cygańska.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Monachjum (532)
21.30 Kwartety smyczkowe Haydn na D-dur op. 64 i Hindemitha C-dur op. 16.
Lipsk (389,5)
22.25 Koncert symfoniczny z udziałem pianisty Demetriescu. Szubert: Symfonia, Bussoni: „Indian”, fantazja na fortepian i orkiestrę, Schumann: Symfonia Nr. 1 B-dur.

Heilsberg (276,5)
20.00 Trio — Ninke gra trio Kleckiego D-dur op. 16.

Wiedeń (517,5)
20.05 Koncert symfoniczny z udziałem A. Unińskiego. W programie: Prokofjew „Ala i Lolly”, suita op. 20. Chopin: Koncert fortepianowy E-moll, Czajkowski: symfonia nr. 5.

Rzym (441,2)
20.45 Stare pieśni neapolitańskie z udziałem chóru i orkiestry mandolinistów.

Budapeszt (555)
19.40 Koncert symfoniczny kompozytorów węgierskich.

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 100
Klisze 100
Szkół Gazetowych
Cennik, Prospektów
Złota fotograficzna dla celów reklamowych
Klisy i projekty reklamowe
Darmowe i bezpłatne

Po szerokim prześcieradle czołgał się skorpion, który w nocy nigdy nie odważył się stanąć na białej plamie. To żelazne prawo pustyni, niezaprzeczone prawo odwieczne było teraz jednak przelamane. Czy śni mi się jakiś straszliwy sen niesamowity?

Nie troszcząc się o nic zmierzając korpiem średniej wielkości po białym prześcieradle, zbliżając się ku śpiącemu Oskarowi. Skorpion nie jest ani czarny ani brunatny, — jest pstrokaty... Nie widziałem jeszcze dotąd takiego gatunku. Wtem nagle znika owad straszliwy pod k... a. Zrywam się, krzyczę i w tej samej chwili słyszę okropny ryk dolatujący z werandy... Natychmiast — nie pojąłem jeszcze w jaki sposób — w drzwiach zjawił się uczonek z laską, rzucił się na zwierzę i zabił je.

Potem sprawa wyjaśniła się mniej więcej: nowy, wyhodowany przez dr. Steinholza typ skorpiona czekomo nie odziedziczył właściwości rodziców. Ten gatunek skorpiona nie obawiał się barwy białej, ale na szczęście nie posiada też owego straszliwego działającego trującego i śmiertelnego, jadu protoplazm. W kilka dni potem okazało się, że człowiekowi napadniętemu nie grozi niebezpieczeństwo.

Jednakże dotychczas bez odpowiedniego pozostawia pytanie, w jaki sposób pstrokaty skorpion wyostać mógł się z zamkniętej skrzyni uczonego.

Wiadomości bieżące

Urzędników pocztowych

obowiązuje grzeczność

Urzędy pocztowe otrzymały niezwykle znamieny okólnik z generalnej dyrekcji poczty i telegrafów w sprawie nowych zadań poczt w związku z przekształceniem jej na przedsiębiorstwo państwowe.

W myśl okólnika powinna nastąpić zasadnicza zmiana stosunku funkcjonariuszy pocztowych do publiczności. Publiczność jest klientem, o którego dobro należy dbać w pierwszym rzędzie. Urzędnik pocztowy przestał być urzędnikiem państwowym i stać się winien urzędnikiem przedsiębiorstwa.

Traktowanie klienteli powinno być jaknajbardziej ugrzecznione. Publiczność powinna się czuć w gmachu pocztowym jak klient, który płaci i może wymagać.

Dodatkowa komisja poborowa

Dziś w poniedziałek, dnia 12 bm od godz. 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź — miasto I.

Zgłosić się tam winni poborowi rocznika 1911 i starszych, którzy nie stawiali dotychczas do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów i otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego w Łodzi.

Stare 2-złotówki kursują tylko do końca stycznia 1933 r.

Z dniem 31 stycznia 1933 r. tracą charakter prawnego środka płatniczego dawne 2-złotówki srebrne i na podstawie rozporządzenia ministra skarbu będą wymieniane w kasach państwowych i oddziałach Banku Polskiego, do 31 stycznia 1935 roku.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Peretmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Nowy akumulator

Francuski chemik Giro wyzalaży nowy akumulator, polegający na kombinacji jodu, cynku i węgla. Nowy akumulator ma być bardzo poręczny, zupełnie bezpieczny, łatwy do ładowania i rozładowania.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś Wyspiańskiego „Wesele”. W czwartek premiera Tretjokowa „Krzyżcie, Chiny”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych wiecz. „Szczęście od jutra”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. „Lady Chib”. W przygotowaniu melodramat „Niewianie skazany”.

TEATR „JAR”

Tylko do wtorku „Kamzela i mór”.

Proces Ciunkiewiczowej rozpoczyna się dziś przed sądem krakowskim

W sądzie krakowskim rozpoczyna się jutro ostatni akt głośnej sprawy Marji Ciunkiewiczowej, która przez szereg tygodni trzymała w napięciu opinię publiczną.

Obrzymia kradzież, jakiej na szkodę Marji Ciunkiewiczowej dokonano w Grand Hotelu w Krakowie, aresztowanie „bohaterki” tej sprawy, rewelacyjne wyniki śledztwa, wreszcie w ostatnim czasie dymisja sędziego śledczego dr. Wątor, który prowadził dochodzenia przeciw Ciunkiewiczowej, to tylko poszczególne etapy sensacyjnej afery.

Karjera bohaterki procesu jest bardzo romantyczna.

Ze skromnej kasjerki w jednym z zakładów warszawskich potrafiła Ciunkiewiczowa szybkim krokiem przejść szczyble kariery życiowej. Już w kilka lat później widzimy ją na wielkim szlaku międzynarodowym. Jej towarzyszy to dygnitarz sowiecki, Krassin, a prasa zna ją jako „Marie comtesse de Ciunkiewicz”.

I znów mija kilka lat. Zmienne są koleje losu. Z luksusowych apartamentów Grand Hotelu wędruje Ciunkiewiczowa do ciemnych cel więzienia św. Michała, a w aktach jej sprawy znajduje się wywiad policyjny francuskiej, w którym czytamy: „awanturka na wielką skalę”.

Poszczególne etapy wiążą się w jedną całość, na sali sądowej przewinie się historia życia kobiety, winnej czy niewinnej — o tem za decyduje przewód sądowy — ale w każdym razie kobiety nieprzeciętnej.

O okradzeniu Ciunkiewiczowej w Grand Hotelu zawiadomił naczelnika krakowskiego urzędu nadkomisarza Polaka, red. Galusiński, znajomy Ciunkiewiczowej, określa-

jąc straty na 20 milionów złotych.

Na miejsce wypadku uda się natychmiast dwóch wywiadowców, wobec których Ciunkiewiczowa potwierdza kradzież. Wobec tego zjawia się osobiście naczelnik wydzia-

łu śledczego, który podejmuje dochodzenia.

Już po otwarciu drzwi do małego pokoiku hotelowego, zajmowanego przez Ciunkiewiczową, rzuca się w oczy charakterystyczny

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem
B. P.
DADY ROZENTAL
przeżywszy lat 22.
Pogrzeb odbędzie się dziś, 12 grudnia o g. 1.30 p. p. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadomiona pozostała w nieutulonym żalu
RODZINA

Daniel Wołoszyn zmarł

Echa krwawej zbrodni przy ul. Podmiejskiej

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym, przy ul. Podmiejskiej nr. 1 rozegrała się krwawa tragedia. Ofiarą strzałów Elżbieta Wołoszynówna zmarła jak wiadomo natychmiast. Natomiast sprawca zabójstwa, ojciec jej, Daniel Wołoszyn zo-

stał przewieziony w ciężkim stanie do szpitala. Jak się dowiadujemy, Wołoszyn nie odzyskał przytomności, zmarł.

Wczoraj w godzinach rannych w wydziale śledczym przesłuchano mimowolnego świadka tragedji, koleżankę zabitej Wołoszynówny, Marylę Sicińską, również nauczycielkę, zamieszkałą przy ul. Lelewela 21. O ile wiadomo, przesłuchana poza znanymi już szczegółami, nic nowego do sprawy nie wniosła. Należy zaznaczyć, że Sicińska miała w swoim czasie tytuł mistrzyni Polski skoku w dal.

Radość życia

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Leczą niema powodów do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. Tabletki Togału bowiem często zwalczają te niedomagania. Togał wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Krusche i Ender stają

800 robotników pozbawionych pracy

W dniu onegdajszym robotnicy firmy „Krusche i Ender” w Pabjanicach w liczbie 800 osób z różnych oddziałów fabrycznych otrzymali wypowiedzenia pracy na dwa tygodnie.

Po odrobieniu przepisowego dwutygodniowego wypowiedzenia robotnicy ci otrzymają karty na zapomogi.

Wymówienie to wywarło

wśród robotników przygnębienie i wrażliwość z uwagi na to, że pozbawienie ich pracy wypadło akurat na święta Bożego Narodzenia.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, zakłady firmy „Krusche i Ender” zamknięte zostaną do Nowego Roku. — Stanowisko swoje firma tłumaczy brakiem zamówień. (p)

Tragedia szaleńca

Smutny koniec człowieka bez pracy

W domu przy ul. Składowej 17 w małym pokoiku zamieszkuje rodzina blacharza Zylberblata, składająca się z czterech osób.

Zylberblat od trzech lat nie zarabiał i z tego popadł w rozstrój nerwowy. Niejednokrotnie dokonywał zamachów samobójczych, a nawet przed paru dniami usiłował zamordować żonę swą i dwoje dzieci. Nieszczęśliwa kobieta zdołała w porę uciec i w ten sposób uchronić się przed śmiercią z rąk szaleńca. Wówczas to Zylberblat

podciął sobie gardło i przewieziony został do szpitala. Po wyleczeniu się, przed paru dniami powrócił do domu i znów zaczął odgrażać się.

W dniu wczorajszym około godziny 15-ej wysiadł z domu pod jakimś pozorem do krewnych żonę i dzieci, sam zaś wkręcił w sufit hak, na który zarzucił sznur i powiesił się. Wisiela Zylberblatowa zastała około godz. 17-ej; zawiadomiła natychmiast policję i pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził zgon.

Listy poleczone potanieją o 10 gr. tylko w obrocie wewnętrznym

W ministerstwie poczty i telegrafów rozważana jest sprawa obniżki opłat pocztowych.

Narazie zdecydowano, że począwszy od stycznia 1933 r. nastąpi obniżenie opłaty za pocztowanie listów z 60 groszy na 50 groszy w obrocie wewnętrznym. Opłata za listy poleczone

zagraniczne nie ulegnie zmianie. Rozporządzenie o tej obniżce ma być wprowadzone w życie w ciągu połowy stycznia.

Użyj nędzy bezrobotnych

szczęści. Gorąco! Niezwykle upał panuje tutaj, a gdy okazuje się po chwili, że służba hotelowa wogóle dnia tego nie paliła w piecu, śledztwo stanęło wobec zagadki.

A więc kto palił w piecu?

Poszkodowana zeznaje: — Skradziono mi 600,000 funtów szterlingów, dalej futra, biżuterję i t. d.

Określa przytem rodzaje banknotów.

— Jakto? — pyta zdziwiony nadkomisarz Pollak. — 600,000 funtów? Przecież suma ta wypełniałaby całą walizkę. A gdzie miejsce na tyle futer, gdzie była biżuterja, gdzie inna garderoba?

Ciunkiewiczowa upiera się przy swoim. Dopiero przy dłuższych indagacjach zmienia zeznania. Skradziono „tylko” 6,000 funtów szterlingów.

Policja bada zamki u drzwi, okna, podłogę, ale nigdzie nie znajduje śladu sprawcy. Indaguje się służbę hotelową, obserwuje gości. Koncepcja kradzieży ma, zdaniem policji, coraz mniej podstaw. Coraz bardziej wyklucza się możliwość, iż ma się do czynienia z włamaniem, a wyłania się nowa koncepcja — oszustwo asekuracyjne.

Na poparcie tej tezy znajdują się dzia śledczy o wiele więcej materiału odwodowego, czego efektem jest aresztowanie Ciunkiewiczowej i śledztwo przeciw niej o oszustwo asekuracyjne.

Ciunkiewiczowa odpowiadać będzie z wolnej stopy, wypuszczona z aresztu za kaucją.

Automatyczna regulacja siły odbioru

Wszystkim posiadaczom odborników lampowych znane jest zjawisko t. zw. „fadingu”. Zjawisko to objawia się w następujący sposób: audycja stacji zagranicznej, na którą odbornik został nastrojony, dość silna z początku, zaczyna po pewnym czasie cichnąć aż do zupełnego zaniku, aby po dłuższym lub krótszym okresie czasu powrócić znowu do dawnej mocy i, by po upływie kilku lub kilkunastu minut znowu zacięknąć. Zjawisko to częściej zdarza się przy odbiorze stacji pracującej na falach od 200 do 600 metrów, niż przy odbiorze stacji pracujących na falach od 1000 do 2000 metrów.

Rzecz prosta, że takie ciągłe falowanie siły odbioru jest rzeczą bardzo dokuczliwą, zwłaszcza, że zanikaniu audycji towarzyszy zwykle jej przekształcenie. To też konstruktorzy odborników radiowych i laboratorja wielkich wytwórni stale pracują nad tem, aby uwolnić posiadaczy odborników lampowych od tego dokuczliwego zjawiska.

Problem wyżej opisany jest ogromnie trudny do rozwiązania dlatego, że „fading” ma swe źródło w górnych warstwach atmosfery ziemskiej, a więc w regionach niedostępnych dla żadnych środków zapobiegawczych. Całą zatem uwagę zwrócono na odborniki i konstruowano szereg przyrządów służących do automatycznej regulacji siły odbioru. Urządzenia takie dopasowują automatycznie stopień wzmocnienia do siły odbioru t. j. do energii, jaką w danej chwili odbornik otrzymuje w antenie. Przyrząd regulujący automatycznie siłę odbioru składa się zwykle z dodatkowej lampy, udzielającej dzięki działaniu prostującemu ujętym napętom siatek dla pierwszych lamp odbornika, w zależności od siły sygnałów radiofonicznych jakie występują w obwodzie jednej z ostatnich lamp odbornika. W odbornikach posiadających te urządzenia pierwsza lampa bywa zwykle lampa o zmiennym nacięciu

najbardziej charakterystyki, czyli t. zw. lampą „Variable mu” albo lampą eksponencjalną. Lampa ta pozwala dzięki konstrukcji swej siatki na bardzo szeroką regulację siły odbioru przez powiększenie lub zmniejszenie napięcia ujemnego tej siatki, lampa eksponencjalna należy do rzędu lamp ekranowanych.

Urządzenie przeciwfadingowe działa w ten sposób, że w chwili gdy antena otrzymuje słabsze sygnały ze stacji nadawczej, zostaje w pierwszej lampie odbornika automatycznie zmniejszone ujemne napięcie siatki, dzięki czemu lampa silniej wzmacnia otrzymane z anteny impulsy. W wypadku zaś gdzie audycja powraca z dawną siłą, w miarę wzrastania siły odbioru ujemne napięcie siatki pierwszej lampy powoli wzrasta i w ten sposób odbornik produkuje audycję stale jednakowo silną.

Urządzenie przeciwfadingowe ma jeszcze tę zaletę, że odbornik, wyposażony w takie urządzenie, odbiera wszystkie stacje jakie wogóle zdolny jest odebrać z jednakową siłą. Stacje zaś tak słabe lub tak odległe, że odbiór ich byłby bardzo cichy, w odborniku takim zupełnie nie będą występowały.

Jest rzeczą zrozumiałą, że urządzenie przeciwfadingowe można zastosować tylko w odborniku silnym, t. zn. wyposażonym w bardzo wydajny wzmacniacz wielkiej częstotliwości, i selektywnym, bowiem w przeciwnym razie urządzenie przeciwfadingowe, powodując silny odbiór wszystkich stacji z jednakową siłą odbioru, przy braku selekcji, poda głosnikowi kilka audycji sąsiednich stacji jednocześnie w postaci straszliwej kakaofonii.

Dlatego też wszystkie odborniki nowoczesne posiadają urządzenie antifadingowe o ile konstrukcja tych odborników na to pozwala. Odborniki słabsze schodzą do właściwej swej roli odborników dających stację lokalną lub najbliższą na słuch. (r)

Po co ta tajemniczość?

W sporcie nie powinno być miejsca dla „spraw poufnych”

Życie sportowe w naszym kraju rozwija się coraz silniej, obejmując coraz to szersze sfery. Jednocześnie i krzepnie powoli życie organizacyjne sportu. Niestety, krzepnięcie to odbywa się bardzo powoli i nie może nadażyć za postępującym wielkimi krokami rozwojem sportu.

Jak zazwyczaj bywa w okresie dojrzewania, zjawia się i tu, i tam, wiele niedociągnięć, zaniedbań, fałszywych czasami doświadczeń i innych niedomagań. Ot prosto życie niezrównoważonego je zcze młodzieńca, pełne wspaniałego rozmachu i żywiołowej siły, utkane jednocześnie licznymi błędami i załamaniem. Dopóki ów młodzieniec pracuje jawnie otwarcie, stawia sprawy szczerze, wiedząc, że może się mylić, lecz chce błęd swój otwarcie naprawić — wszystko jest w porządku. Gdy jednak...

W sporcie zapanowała obecnie moda na tak zwane „sprawy poufne”. A zdawałoby się, że ta właśnie dziedzina życia społecznego powinna mieć najmniej z poufnością do czynienia, należałoby przypuszczać, że gdzie, jak gdzie, ale tu można wszystko, jak to się mówi „wyłożyć na talerz”. Gdzie tam!

Organizatorzy młodych klubów i młodych związków robią wiele błędów, a co gorsza niektóre z tych błędów pachną... Gdy tylko zjawia się sprawa jakaś, zaczynają się szept, mrugania okiem, trącanie łokciem itp. Nikt nie chce, lub też nie ma odwagi postawić sprawy otwarcie, śmiało. Nikt nie chce narazić się innemu działaczowi, który może jest bardziej wpływowy i kiedyś będzie „potrzebny”. Nawet gdy

wie o nadużyciach woli schować głowę w ramiona i udawać głuchego. Pod tym względem solidarność ludzi pracujących w organizacjach sportowych jest zadziwiająca i zastanawiająca. I jak tu wytłumaczyć takim panom, że powinni przeciw pracować dla dobra sportu. Przecież wszyscy oni pracują bezinteresownie, a jedyną rekompensatą za godziny poświęcone dla klubu względnie związku są bilety na zawody sportowe, lub jakieś ułatwienia czy ulgi przy wyjeździe z drużyną. Są wyjątki, których „upaja władza”. Więc po co ta skrytość, dlaczego, z jakiej przyczyny?

Przed dziesięciu laty spraw poufnych w sporcie nie było,

lub też znikoma ich ilość. Tyle tylko ile naprawdę wymagało tego dobro sportu. Czasami trzeba było poprostu ukryć jakieś głupstwo, jakieś błędne pojęcie przed starszym społeczeństwem, usposobionem wtedy zdecydowanie wrogo do wszystkiego, co miało ze sportem styczność. Casy te jednak minęły bezpowrotnie. Dziś jest inaczej. Dziś sport nie potrzebuje chować swych błędów i błędów, przeciwnie, powinien je jaknajwszechstronniej i najjaśniej oświetlać. Dziś pozycja sportu jest zbyt mocna, żeby miał się on obawiać oświetlania błędów i fałszywych kroków. A jednak dzieje się inaczej.

Dawniej, gdy który z organi-

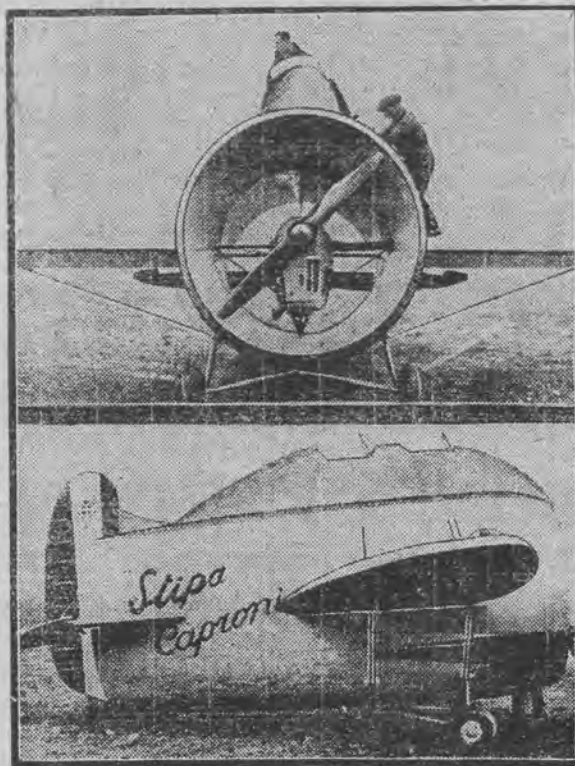
zatorów zaczynał robić zbyt wielkie kawały, lub zbyt rażące błędy — usuwano go spokojnie, lecz stanowczo i, co najważniejsza, szybko z organizacji — mówiąc otwarcie: niedwuznacznie za co i dlaczego, objaśniano innych o przyczynach takiego a nie innego załatwienia sprawy. Jednym słowem mówiono o tem otwarcie.

Dziś, dopóki jakiś związek pracuje dobrze, lub choćby poprawnie — wszystko jest jawne, dostępne, otwarte. Ale niech tylko jakiś z działaczy zrobi mniej lub więcej pachnący „kawał” zaczynają się szept, poufności, rozmówki na ucho — „tajemnica urzędowa”.

Szepty takie być muszą — jesteśmy tylko ludźmi — ale zaczynają zjawiać się zbyt oficjalnie. Niestety coraz częściej z kuchni tej, gdzie się warzy życie organizacyjne naszego sportu zalatują opary bardzo niezdrowe. Lecz wszystko w tajemnicy. Sprawy poufne... dyskrekcja obowiązuje...

To daje zbyt wielkie pole do domysłów. W domysły te bawić się nie chcemy i powiemy otwarcie. Owych spraw poufnych mamy dlatego coraz więcej, iż coraz więcej mamy też i nieodpowiednich ludzi w związkach. Dziś, dzięki tej tajemniczości doszliśmy już do tego, że kawały robią nie tylko poszczególne jednostki, lecz całe związki. Moglibyśmy zarzutow tych sprzeczować i przytoczyć bez liku. Nie czynimy jednak tego, gdyż wiemy, że na każde zapytanie nasze otrzymamy odpowiedź: „sprawa poufna”. Tak jest, narazie sprawa poufna, a po kilku miesiącach wszyscy o niej zapomną. Metoda niezła.

Fruwająca beczka



Na zdjęciu naszym widzimy nowy typ samolotu doświadczalnego, który wygląda jak beczka bez dna; miejsce pilota znajduje się nad tułowiem.

Wielkie plany małego związku

Walne obrady zwolenników ping-ponga

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi w lokalu YMCA roczne walne zebranie Polskiego związku tenisa stołowego, na którym byli obecni następujący delegaci: Ze Lwowa, Krakowa, Pomorza, Wilna, Warszawy i Łodzi. Przeprowadzone wybory nowych władz dały wynik następujący: Prezes dyr. Kanenberg z Pabjanic, wiceprezesi pp. Tadeusiewicz i Dancygier, sekretarz mgr. Jakobson, skarbnik

Kraków zwyciężyła Śląsk 3:0 w hokeju

W dniu wczorajszym odbył się na sztucznym torze w Katowicach mecz hokejowy między reprezentacją Krakowa a reprezentacją Śląska, który zakończył się zwycięstwem lepsze go zespołu krakowskiego w stosunku 3:0 (2:0, 0:0, 1:0). Bramki dla Krakowa zdobyli: Kowalski 2 i 1 samobójcza. Wy różnili się dobrą formą Kowalski, Marchewczyk i Balcer.

p. Rogoziński, kpt. zw. p. Apsel z Krakowa, członkowie zarządu: pp. red. Kaluszyner i Twardo.

Z ważniejszych uchwał powziętych na zebraniu należy wymienić decyzję wzięcia udziału polskich zawodników w najbliższych mistrzostwach świata, które odbędą się w Badenie, następnie postanowiono doprowadzić do skutku spotkanie międzypaństwowe Polska—Czechosłowacja.

Pozatem uchwalono również ujednostajnić przepisy gry oraz zorganizować pierwsze indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski dla panów za lata 1932 i 1933 w dn. 26 i 27 lutego 1933 roku we Lwowie. Co do mistrzostw żeńskich to postanowiono rozegrać je w konkurencjach indywidualnych w Łodzi, przyczem termin ich zostanie dopiero ustalony. Wreszcie odrzucono przyjęcie w poczet członków okręgu stanisławowskiego wskutek nieregulowania przez ten ostatni stosunków z okręgiem macierzystym — lwowskim.

Zebranie przeciągnęło się do godziny 15. Przewodził zebraniem red. Hornung z Krakowa.

Warta nie chce walczyć w niedzielę z IKP.

Warta poznańska założyła protest do PZB., co do wyznaczenia zawodów finałowych o tytuł mistrza drużynowego Polski w boksie na niedzielę, dnia 18 b. m. i prosi o przełożenie terminu.

Vines pokonany w mistrzostwie Australii

MELBURN, 11.12. (PAT) — Finał tenisowych mistrzostw Australii w grze pojedynczej panów prz. był sensacją, którą stanowił zwycięstwo australczyka Crawforda nad świetnym amerykańczakiem Vines w pięciu setach — 1:6, 6:4, 6:4, 2:6, 6:4.

Dwa zwycięstwa zapaśników Warszawy

W meczu zapaśniczym rozegranym w Warszawie między reprezentacją Warszawy a drużyną wiedeńskiego Hakoahu (mistrzem drużynowym Austrii) zwycięstwo odniosła reprezentacja Warszawy w stosunku 19:9. W drużynie wiedeńskiej najlepiej zaprezentował się zawodnik wagi ciężkiej, który już w 2-ej minucie pokonał mistrza Polski — Puciata.

Nowe władze obrali tenisiści

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Polskiego związku lawn-tenisowego. Przeprowadzono wybory nowego zarządu, przyczem prezesem został p. minister Szumlakowski, zaś wiceprezesami pp. Miller i pułk. Steifer. Zdecydowano się wydać zarządzenie, by gracz występujący w jednym klubie, nie miał prawa w tym samym roku występować w barwach innego klubu. Pozatem sprawę przygotowań do najbliższych rozgrywek o puchar Davisa i sprawę zaangażowania nowego trenera powierzono do załatwienia nowemu zarządowi. W terminarzu przyszłorocznych zawodów, zarezerwowano termin 29.V — 3.VI na mistrzostwa Warszawy, 14.VIII — 20.VIII na mistrzostwa Polski w Katowicach, 4.IX — 10.IX na międzklubowe zawody Legii i 12.IX — 17.IX na turniej tenisowy Łódzkiego klubu lawn-tenisowego.

Kto przewodzi sekcji kolarskiej ŁKS-u

Walne zebranie sekcji kolarskiej ŁKS-u wybrało następujący nowy zarząd sekcji: Przewodniczący p. Pfeiffer Józef, wiceprzewodniczący p. Wierucki Stefan, sekretarz p. F. Michalski, kapitan sport, p. K. Urbanowicz i F. Mikołajczyk, referent sportowy p. S. Szostakowicz, gospodarz p. H. Szymczyk i zastępcy członków zarządu pp. Szymański i Grajwodą.

Podkreślić należy, że pp. Pfeiffer i Wierucki zostali wybrani do zarządu już po raz dziewiąty z rzędu.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym



Już wkrótce ujrzycie największy film pacyfistyczny świata

AXELA

wg. powieści Pierre Benoit z Warnerem Baxterem, Leila Hyams i Aleksandrem Kirklandem w rolach głównych. Reż. William K. Howard



Rywalka Greta Garbo niezrównana

Joan Crawford oraz Robert Arms'rong

w wielkim filmie obyczajowym p. t.

„Królowa podziemi”

Grand-Kino
Ostatnie 3 dni!

Czy wolno kobiecie kochać żonatego mężczyznę!
Poteżne arcydzieło najnowszej produkcji

Boczna Ulica

Czy może mężczyzna kochać jednocześnie dwie kobiety?
CENY MIEJSC:
Od 4—5 g. 50 gr. i 1 zł.
Od 5 g. zł. 1-, 1.50 i 2.50

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
Dzisiaj poraz ostatni!

Początek o godz. 8 i 10 w.
Błękitna Rapsodia
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 30 gr.

Mecze piłkarskie w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące mecze piłkarskie:

W Poznaniu: Legja — Warta Ib 4:0 i Warta (kombinowana) — Olimpia 3:3.

W Krakowie: Garbarnia — Wawel 2:0 (1:0). Garbarnia miała lekką przewagę przez większą część meczu, przyczem bramki dla niej zdobyli: Smoczek i Bator po 1. Robotnicza reprezentacja Krakowa — Robotnicza reprezentacja Śląska 5:1 (1:0). Zdecydowane zwycięstwo odniosła lepsza technicznie i szybsza reprezentacja Krakowa, mając w drugiej połowie znaczną przewagę.

KATOWICE. W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo ligi śląskiej odbyły się w dniu wczorajszym następujące spotkania:

IFC — Kolejowe PW 4:0, Orzeł — O6 Katowice 3:2, Słowian — BBSV 6:1 i Amatorski KS — Czarni 3:1. Drużyna Czarnych, beniaminek ligi śląskiej, która trzy mała się nadzwyczaj dzielnie, po przegranej ze Śląskiem, przegrała również do AKS.

Z towarzyskich meczy wyróżnić należy porażkę ligowego Ruchu, doznanej od Śląska (Świętochowice) 4:2 (2:1). Ruch wykazał słabą formę.

Podoba się lidze reforma

Zarząd główny zaakceptował projekt PZPN-u

Zebrań zarządu głównego ligi oczekiwane było przez światki piłkarski z wielkim zainteresowaniem, gdyż na niem miała być rozpatrywana opracowana przez PZPN reforma rozgrywek lig, jak i samej ligi, a powzięta uchwała wskazywała czy wnioski PZPN mają widoki powodzenia, czy też nie.

Jak się okazało, zarząd ligi wypowiedział się za reformą projektowaną przez PZPN, to znaczy za powiększeniem ilości klubów w lidze do 14 z podziałem na dwie grupy: północną i południową, natomiast liga nieco inaczej chciałaby rozgrywać zawody finałowe.

Okazuje się, że projekt rozgrywek finałowych spotkań przez pierwsze trzy drużyny w tabeli każdej z grup nie odpowiada zarządowi głównemu i tu liga wnosi pewną poprawkę: uważa ona, iż lepiej będzie jeśli we finale grać będą albo dwie drużyny, albo też cztery, przyczem w tym wypadku winien być też i zachowany system rozgrywek rewanżowych.

Jak do tej poprawki odnieść się PZPN narazie nie wiadomo. Dziś jednak stwierdzić należy, iż mocny front zajęty przez PZPN wytrzyma przypuszczalnie każdą ofensywę, o ile rozumie się walne zgromadze

nie ligi, które zaakceptować musi stanowisko zarządu głównego, uznając za stosowne podtrzymać decyzję tę.

Przedmiotem obrad tegoż zebrań zarządu ligi była sprawa oddania punktów zabranych Czarnym. W tej sprawie zarząd ligi nie zmienił raz zajętego stanowiska i projekt Czarnych odrzucił. Jednak

SIDOL



NIEZASTĄPIONY PIĘNY DO CZYSZCZENIA SZYB, LUSTER, METALI
ZNANY I UŻYWANY PRZEZ CAŁY ŚWIAT

Sibbe w Skodzie?

Już pięciu łodzian skaperowano

Zespół pięciorgi warszawskiej Skody zwrócił się do ATK Ziłka w Brnie z propozycją rozegrania meczu w stolicy Moraw.

Brneńczycy odmówili z powodu wypełnienia swego programu.

Ciekawe jest, że Skoda oferowała przyjazd z następującymi zawodnikami: Matuszyk, Cyran, Bąkowski, Seweryniak, Pisarski, Seidel, Wystrach i Sibbe.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

„MATA-HARI”

najwspanialsza kreacja GRETY GARBO w roli kobiety — kurtyzany — szpiega

Człowiek, którego zabiłem

Reż. Ernesta Lubicza Lionel Barrymore, Nancy Carroll, Philips Holmes.

Komenda Serc (Liebeskommando)

z Gustawem Freilichem i Dolly Haas

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysły, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej!

Mecz zapaśniczy Unja zwycięża Siłę 15:6

W dniu wczorajszym odbył się w lokalu „Siły” mecz o drugie mistrzostwo okręgu w zapasach między Unją a Siłą, który zakończył się ogólnym zwycięstwem zespołu Unji w stosunku 15:6. Zwycięstwa odnieśli w poszczególnych wagach następujący zawodnicy: w wadze koguciej — Rajski (Siła), w wadze piórkowej: Kalużny (Unja), w wadze lekkiej: Ekert (Unja), w wadze półśredniej: Piotrowski (Unja), w wadze średniej: Jagodziński (Unja), w wadze półciężkiej: Jakubowski (Unja) i w wadze ciężkiej: Turek (Siła).

Austria rozgromiła Belgię 6:1

Złote medale dla piłkarzy wiedeńskich

W dniu wczorajszym bawiła w Belgii w drodze powrotnej do domu reprezentacyjna drużyna piłkarska Austrii, która w Antwerpii rozegrała zawody międzypaństwowe z Belgią. Austriacy okazali się o klasę lepszym zespołem i bez większego wysiłku pokonali swego przeciwnika w stosunku 6:1.

Dziś jeszcze pisma angielskie poświęcają wiele miejsca opisowi zawodów Anglii z Austrią. „Daily Mail” pisze, że drużyna austriacka była cudowna i właściwie dała angiłkom dobrą lekcję gry w piłkę nożną. Coprawda Anglii wygrali w stosunku 4:3, ale wątpimy, czy była jedna osoba wśród kilkudziesięciu tysięcy widzów, którzy mogli powiedzieć: lepsza drużyna zwyciężyła. Mecz ten pozostanie angiłkom na długo w pamięci.

A sceny po meczu: austriacy tańczyli i śpiewali swój hymn narodowy, podczas gdy przedstawiciele prawie wszystkich narodów europejskich wypowiadali hołasy i swe wrażenia. W szatni drużyny austriackiej odbywała się istna pielgrzymka wszystkich tych, których angielski i szkocki futbol zalicza do swych najsłynniejszych

przedstawicieli. Nie szczędzili oni austriakom komplimentów i wyrażali życzenie posiadania w swych drużynach graczy tej miary.

Przed hotelem gdzie stanęła drużyna oczekiwali swych ubóstwiających całą londyńską kolonię austriacką i wszyscy, którzy przybyli z Wiednia, co około 15000 osób. Okrzykom i radościom nie było końca.

Angielski związek piłkarski obdarzył reprezentantów Austrii w meczu piłkarskim z Anglią — złotymi medalami.

„CASINO”

Dzisiaj niedwójalnie poraż ostatni!
Blond Venus

W roli głównej:
Marlena Dietrich
Ceny miejsc zniżone!
Zł. 1.00, 1.50 i 2.50
Początek o g. 4 po poł.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DRUKÓW

Gry sportowe

Tur (Łódź) zwycięża w turnieju robotniczym

W dniu wczorajszym odbył się w sali ŁTSG. ogólnopolski turniej klubów robotniczych o puchar prezesa rady miejskiej, m. Łodzi, w którym wzięły udział drużyny TUR-u z Łodzi i Pabjanic, Skry z Warszawy oraz Widzewa, Szternu i Jutrzenki z Łodzi.

W finałach TUR. (Łódź) zwyciężył po zażartej walce Skry (Warszawa), w koszykówce 30:24 (15:12) i w siatkówce 30:24 (15:12). Pozostałe drużyny wykazały niewysoki poziom gry. Po dwóch latach rozgrywek o puchar prowadzi w tabeli T. U. R. (Łódź) mając zdobytych 16 p. przed Skrą (Warszawa) 8 p. i Widzewem 3 p. Mecze zespołów żeńskich, przewidziane programem, zostały przez organizatorów odwołane.

HKS. zdobywa puchar „Tryumfu”

W sobotę odbył się w sali niemieckiego gimnazjum finał siatkówki żeńskiej, w grach o puchar Tryumfu. Puchar zdobył żeński zespół HKS-u, zwyciężając po zażartej walce Tryumf w stosunku 2:0 (15:5 i 15:6). W obu partjach uwidoczniła się przewaga harcerek, lepiej zorganizowanych i lepszych także pod względem technicznym i taktycznym. Sędziował p. Kościelski. Poza-

tem odbył się mecz towarzyski w koszykówkę męską między Tryumfem a reprezentacją niemieckiego gimnazjum. Zwyciężył Tryumf w stosunku 38:31 (18:12), wykazując większą rutynę i celność w rzutach. Mecz w koszykówkę żeńską o mistrzostwo między Szternem a Hakoahem nie odbył się wskutek niezgłoszenia się drużyny Hakoahu i sędzia p. Wieczorkiewicz odgwiżdżał walkower na korzyść Szternu.

Lepiej strzelał ŁKS. do kosza w Pabjanicach

W dniu wczorajszym odbyły się w Pabjanicach mecze w grach sportowych pomiędzy zespołami ŁKS-u a tamtejszego Sokola. W koszykówce męskiej zwyciężył ŁKS drużynę Sokola w stosunku 40:34 (16:12). Gra naogół równa. Tempo żywe, przyczem Sokół grał niezwykle ambitnie uzyskując b. zaszczytne wyniki nad lepiej dysponowanym strzałowo zespołem łódzkim.

Koszykówka żeńska: ŁKS — Sokół 16:10 (8:4). Wszystkie niemal kosze dla pabjaniczanki zdobyła doskonała Jadzia Wajsówna.

Pozatem w innych grach w koszykówce męskiej Sokół II pokonał Orle 18:16 i Kruszender uległ Pabjan, stow. gimn. 22:38. W koszykówce żeńskiej Pabj. stow. gimn. pokonało młodzieżki i początkujący zespół Kruszendera 20:2

NAJWESELSZE 2 FILMY SEZONU!

Najpierw Wódeczka..

(Spragniona Ameryka)

W rol. gł. Slim Summerville i Bessie Love

DWAJ PECHOWCY

W roli gł. SLIM i GRIM

Wkrótce

„Metro” i „Adria”



DZWIĘKOWY KINOTEATR,
„CAPITOL”

Dziś wspaniała premiera!

Rewelacyjny polski przebój filmowy wg. oryginalnego scenarjusza A. Marczyńskiego i H. Zielińskiego

BIAŁA TRUCIZNA

Przejmnie i wzrusza tragedją ludzi zepchniętych na dno życia przez potworny nałóg.

W rolach głównych: **Stefan Jaracz, Maria Zarebińska,**

Marjusz Maszyński, Tadeusz Olsza, Irena Grywińska, Broniszówna, Gawlikowski Sielański oraz 4-letnia Krysia Nowicka ● Tańce w wykonaniu Parnella i Halamy ● Śpiewy solowe: Mieczysław Fogg ● Ilustracja muzyczna: Zygmunt Białostocki.

Nadprogram: Aktualności z kraju. Ceny miejsc niższe! Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o 12-ej. **Sala mocno ogrzana! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń**

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś poraz ostatni

Największe arcydzieło produkcji polskiej

Dziesięciu z Pawiaka

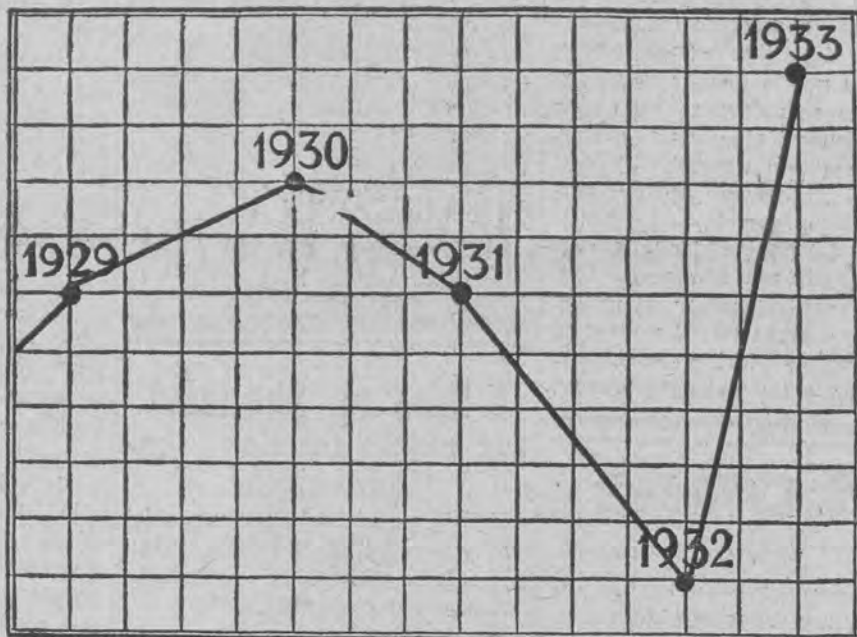
Bohatera epopea z dziejów walk Narodu 1906 roku. W rol. główn. Adam Brodzisz, Bogusław Samboraki, w pozostałych: Karolina Lubieńska, Zofja Batorycka, Józef Węgrzyn. — Film, który pobit rekord powodzenia.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program: Noce Paryskie

Tak powinno być i tak też będzie w roku

1933



o ile W. Pan powierzy swą reklamę

Akwizycji Ogłoszeń FUCHSA

Piotrkowska 50, tel. 121-36.

Ogłoszenie

Kasa Chorych w Łodzi sprzeda w drodze konkursu większą ilość mialu węglowego ze składu w Łodzi przy ul. Ogrodowej nr. 78.

Oferty z podaniem cen franco składac w Wydziale Gospodarozvm Kasy, ul. Wólezańska 225, pokój 15 w zamkniętych kopertach do dn. 17 grudnia r. b.

Meble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach nabyć można tylko u

A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

Ogłoszenia drobne

NAUCZYCIELKA - seminarzystka poszukuje posady do dzieci. Oferty sub. „Skromne wynagrodzenie” do administracji 25892-4

POLONISTKA (Uniwers. Warsz.) udziela lekcji dorosłym (chętnie cudzoziemcom) metodą skróconą. Tel. 114-56 od godz. 1-3 i od 20-21. 29799-3

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazjynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

MIESZKANIE 1-pokojowe w czystym domu do odstąpienia. Gdańska 103, dozorca wskaże.

ZGUBIONO legitymację wydaną przez firmę I. K. Poznańskiego na nazwisko Czarneckiej Stefanji, zam. w Łodzi przy ul. Limanowskiego 92.

DOSKONAŁE

Pączki tylko po 15 gr.

poleca CUKIERNIA

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

KUPCY

którzy polecają swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają zmniejszenia obrotów

Prof.

FELIKS HALPERN

wznowił lekcje gry fortepianowej

SIENKIEWICZA 20 front, II p.

RYSUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy i t. p. wykonywuje efektywnie

E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5 Tel. 126-89.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dziecięcych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Łóżek metalowych

Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 159-01, w podwórku.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6 — zagranicą — zł. 9.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej. Za ośl. tabalaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.